

str. 199 & w.

poprzedni Nr 20. JN 1/1622

wpow. XI 100

6.06.109

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ

87-

NIP 956

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

FUNDACJA  
Archiwum i Muzeum Pomorski  
Krajoznawstwa i Muzeologii  
Krajoznawstwa i Muzeologii  
17-100 Toruń, ul. Podmurna  
056 85 22 186, e-mail: fapak@...  
956 16 25 127: REGON 877  
KRS 00000 410



Bork Stanisław

84-207 Koleszkowo

Bork Bolesław

84-123 Potchowo

Wejherowo  
part. JOW Gr.P.

## 91?

Niemiec Leon I

ps. „Chytrus”

Pom.

M-917/1622

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Niemc Leon I .....  
T: A-917/1622 Pom .....  
Wejherowo JMW. Gr. Pom. ....

I./1. Relacja k. 1 s. 1

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s. 1-7

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ..

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI. Fotografie dwał. ikonografii



I/1. Relacja: - Niemiec Leon T

1. Relacja - oświadczenie Leona Niemca  
z 14.07 1973r., napis

k. 1 s. 1



.. Chwaszczyno... dnia ..14.07.1973 r.

NIEMC Leon S. Józefa i. Marii...  
nazwisko i imię

Chwaszczyno, pow. Wejherowo....  
adres

O Ś W I A D C Z E N I E

.....19.10.1919 r.,..... Ja, jako były partyzant, dowódca grupy *TOK*  
ur. świadek odpowiedzialności karnej z art. 140  
k.k. za podanie fałszywych danych przed wła-  
s. 5517043 KP MO Wejherowo... dziami i urzędami, świadectwa co następuje:  
dowód osobisty

W wrześniu 1939 r. znalazłem się w Gdyni z nadzieją, że otrzymam broń i będę mógł walczyć przeciwko agresorowi hitlerowskiemu. Niestety, broni nie dostałem. Wpadłem w ręce Niemcom jako cywil i podejrzany o to, że należałem do Czerwonych Kosynierów, osadzony zostałem w Gdańsku, a następnie skierowany do prac polowych na Żuławach. Wiosną 1940 r. wróciłem do domu i tu miałem trudności z zameldowaniem. Ojciec przyjął III grupę Volksliste, a ja z bratem Józefem odmówiliśmy przejścia niemieckiej listy narodowościowej. Wezwano nas do Wejherowa i tam w gmachu żandarmerii w brutalny sposób zmuszono do jej podpisania. W kilka tygodni po tym w marcu 1942 r. powołany zostałem do niemieckiego wojska i bez urlopu skierowany na front wschodni, gdzie podczas transportu zostałem ranny. Dłuższy czas przebywałem w szpitalu. Po wyleczeniu otrzymałem urlop. Brat Józef, który nie poszedł do wojska niemieckiego już się ukrywał. Gdy urlop się skończył poszedłem do niego do lasu. Na terenie leśnictw Krokulec i Witomino mieliśmy 3 duże bunkry. Pod szopą Ewelta w Wiczlinie również. Próba nawiązania kontaktu z oddziałem por. A. Leopera nie powiodła się. Dargacz, przywódca grupy ukrywającej się w rejonie Dobrzewina, Chwaszczyna, Kacka próbował wciągnąć nas do swojego oddziału, ale my chcieliśmy być żołnierzami, a nie rabusiami. Do naszej grupy należeli: Józef Niemc, Leon Niemc, Jan Ewald, Bolesław Ewald, Wiktor Rohde i Leon Warkusz. Jan Ewald dostał się w ręce hitlerowców i oddany został gestapowskiemu siepacznemu na Kamiennej Górze k. Gdyni. Stąd zdołał uciec skacząc z II piętra. Ukrywaliśmy się też u rolników, m.in. w zagrodzie Kuptzów w Dobrzewinie, w zagrodzie Dzienka w Chwaszczynie, Ewelta w Wiczlinie, Nagła, Franciszka Rohde. Latem 1944 r. Niemcy zorganizowali przeciwko nam dużą oblężenie podczas której Wiktor Rohde z Wiczlina wpadł w ręce wroga. Był maltretowany w Wiczlinie, nic Niemcom nie powiedział i ślad po nim zaginął. Ortsbauernführer z Kolonii Juliusz Leve był bardzo gorliwy w akcji wysiedlania i kierowania do obozów Kaszubów. Weszliśmy do jego mieszkania nocą. Na nocnym stoliku miał browinę, nad łóżkiem wisiała fuzja, w regu stał karabin. Ostrzeżyliśmy go, żeby z Kolonii nikt więcej nie został wywieziony. Ostrzeżenie poskutkowało. W szkole w Kolonii uczyła fanatyczka hitlerowska Köller i brutalnie odnosiła się do dzieci kaszubskich i całej ludności. Postanowiliśmy ją sprzątnąć. Nie zastaliśmy jej jednak w szkole, bo była na jakimś przyjęciu u Niemca Leinbranta. Była natomiast w szkole sekretarka wspomnianego Leve. Zdemolowaliśmy szkołę i zbeszczęściliśmy portret Hitlera. Od tej chwili nauczycielka zmieniła swój stosunek do Kaszubów, ale w szkole już więcej nie mieszkała nocując u Leinbranta. Wydarzenie to miało miejsce jesienią 1944 roku. Obawialiśmy się najbardziej Niemca Juliusza Wetzlinga mieszkającego na Chwaszczynskich pustkach. Ja często chodziłem w przebraniu kobiety. Naszą żywicielką i łączniczką była Klara Gienbiewska, moja obecna żona. Żandarmi podejrzewali ją o współpracę z nami i chcieli od niej wymusić zeznania katując ją bestialsko. Nic nie wydała. Ukrywał się, o czym wiedzieliśmy, Władysław Freiberg z Chwaszczyna, dostał się w ręce Niemców i skierowany został do karnej kompanii.

Własnoręczność podpisu stwierdzasz się: Prawdziwość powyższych danych potwierdzam własnoręcznym podpisem:



DYREKTOR SZKOŁY Związek Bojowników o Wolność i Demokrację  
Stowarzyszenie Wzajemnej Dzielności  
ZARZĄD KOŁA  
w Kołeczkowie.  
*Bolesław Borak*  
*Bolesław Borak*

*Leon Niemc*



II. Materiały uzupełniające relacje:  
- Niemc Leon I:

1. Biogram - autor Bork Bolesław  
- mpis 3 wersje k. 4 s. 1-6

2. Bork B., „Niemc Leon I”, [s:] Słow.  
biograficzny konspiracji pomorskiej  
1939-1945, Toruń 1997, 2.3, s. 120-121,  
kserokop. k. 1 s. 7



NIEMC Leon, ps. "Chytrus" /1919 - 1991?/, dowódca grupy partyzanc-  
kiej TOW GP w Wiczlinie, <sup>oddziału partyzanckiego, pow. Redford Łaszczyca</sup> podporządkowanej Kom. Gm. Kielno z siedzi-  
bą w Koleczkowie.

Ur. 19.X.1919 r. w Wiczlinie, <sup>pas kieszonkowy jako</sup> b. pow. merski, syn Józefa i Marii. Po  
skończonej szkole powszechnej był zatrudniony w domu i dorywczo w  
lesie. Uczęszczał na Kurs Przynsposobienia Oświatowego Młodzieży do  
Obrony Narodowej. W pierwszych dniach września 1939 r. znalazł się  
w Gdyni, <sup>jako ochotnik</sup> z nadzieją, że otrzyma broń i będzie mógł walczyć <sup>z wrogiem</sup> z ~~agreso-~~  
~~rem hitlerowskim~~. Jako cywil wpadł w ręce Niemcom, podejrzany o przy-  
należność do Czerwonych Kosynierów osadzony został w koszarach w  
Redłowie, nast. w Victoria Schule w Gdańsku i skierowany do prac po-  
lowych na Żuławy. [ Wiosną 1940 r. wrócił do domu, <sup>ale</sup> miał trudności z  
zameldowaniem. Wiosną 1942 r. ojciec <sup>nie</sup> podpisał <sup>niemieckie listy narodowe</sup> DWL. <sup>bratem</sup> Józefem  
odmówili podpisania tej listy. Gestapo wejherowskie torturami zmu-  
siło ich do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego do odwołania. Powo-  
łany został do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni. W  
czasie transportu został ranny i po leczeniu szpitalnym uzyskał  
urlop zdrowotny. <sup>Wierca</sup>

Z bronią zgłosił się do grupy osób ukrywających się, <sup>zmięknęło</sup> której przewo-  
dził brat Józef, który nie poszedł do niemieckiego wojska. Po nawią-  
zaniu łączności z Kom. Gm. TOW GP w Koleczkowie został mianowany do-  
wódcą grupy wiczlińskiej, do której należeli oprócz brata Józefa, Bo-  
lesław i Jan Eweltowie, Wiktor Rohde, Leon Warkusz, Klara Głombiow-  
ska i in. Grupa ta miała schrony na terenie leśnictw Krokulec i Wito-  
mino, w zagrodach Ewelta, Nagla i Rohde w Wiczlinie, Kuptzców w Do-  
brzewinie, Dzionka w Chwaszczynie. (Z grupą Stefana Dargacza, działa-  
jącą na tym samym terenie, <sup>nie mieli</sup> nie wspólnego). Latem 1944 r.  
Niemcy zorganizowali dużą obławę, podczas której Jan Ewelt i Wiktor  
Rohde wpadli w ręce wroga. Ewelt zdołał uciec, a Rohde <sup>zginął</sup> przepadł bez  
śladu. Partyzanci <sup>grupa</sup> Niemca <sup>zako-</sup> zagrozili zbyt gorliwym hitlerowcom /J.  
Leve, J. Wetzling, nauczycielka Keller/, że w razie dalszego napię-  
cia <sup>co przekształci</sup> poniosą odpowiednią karę. Niszczyli



też magazyny wojskowe i mienie Niemców. <sup>Dostawiali dane z</sup> ~~Obsługiwali~~ budowę u-  
mocnień budowanych przez Niemców wokół Gdyni.

Po wojnie <sup>Leon Niemi</sup> ożenił się z Klarą Głombiowską. Przez wiele lat był  
kierownikiem sklepu <sup>Grominy Spółdzielni</sup> ~~geosowskiego~~ w Chwaszczynie. Działał w  
spółdzielczości wiejskiej. Zmarł najprawdopodobniej w 1991 r.

<sup>Matewian Karol antora</sup>  
Bork B. - Nad Slezą..., Gdańsk 1978, passim, ~~Bork B. Bieszko L.~~  
~~- Łączyce..., Bojan 1993, passim, Ciechanowski K. - Ruch oporu...,~~  
~~s. 371, Bork B. - Martyrologia i ruch oporu na Lesekach 1939~~  
~~- 1945, t. VI Bibl. Fund. "AP AK", s. 233, (wywiad sporządzony~~  
~~z L. Niemcem w 1973 r., rel. J. Niemca i B. Ewelta.)~~

*Pomocnik organizacji kempisacyjnej - pre IPK ...*  
*Bałestar Bork*





*Królowy Leon II?*

3.

NIEMC Leon, ps. "Chytrus" /1919 - 1991?/, dowódca grupy partyzanc-  
kiej TOW GP w Wiczlinie, podporządkowanej <sup>druż</sup> Kem. Gm. Kielno /z siedzi-  
bą w Koleczkowie/.

Ur. 19.X.1919 r. w Wiczlinie, <sup>ps. Wejher</sup> b. pow. merski, s. Józefa i Marii. Po  
skończonej szkole powszechnej był zatrudniony w domu i dorywczo w  
lesie. Uczęszczał na Kurs Przynsposobienia Oświatowego Młodzieży do  
Obrony Narodowej. [W pierwszych dniach września 1939 r. znalazł się  
w Gdyni z nadzieją, że otrzyma broń. ~~i będzie mógł waleczyć z agresor-  
em hitlerowskim. Jakiś cywil wpadł w ręce Niemcom, podejrzany o przy-  
należność do Czerwonych Kosynierów, osadzony został w koszarach w  
Redkowie, nast<sup>pnie</sup> w Victoria-Schule w Gdańsku i skierowany do prac po-  
lowych na Żukawy. Wiosną 1940 r. wrócił do domu i miał trudności z  
zameldowaniem. Wiosną 1942 r. ojciec podpisał <sup>amirka</sup> DVL. <sup>Leon 2</sup> z bratem Józefem  
odmówili podpisania <sup>amirka</sup> tej listy. Gestapo wejherowskie torturami zmu-  
siło ich do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego, do odwołania". Powo-  
łany został do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni. W  
czasie transportu został ranny i po leczeniu szpitalnym uzyskał  
urlop zdrowotny.~~

Z bronią zgłosił się do <sup>brata Józefa, a prowadził</sup> grupy osób ukrywających się, której przewo-  
dził brat Józef, który nie poszedł do niemieckiego wojska. Po nawią-  
zaniu łączności z <sup>do</sup> Kem. Gm. TOW GP w Koleczkowie został mianowany do-  
wódcą grupy wiczlińskiej, do której należeli oprócz brata Józefa, Bo-  
lesław i Jan Eweltowie, Wiktor Rohde, Leon Warkusz, Klara Głombiow-  
ska i in. Grupa ta miała schrony na terenie leśnictw Krokulec i Wito-  
mino, w zagrodach Ewelta, Nagla i Rohde w Wiczlinie, Kuptców w Do-  
brzewinie, Dzionka w Chwaszczynie. Z grupą Stefana Dąrgacza, 'działa-  
jącą na tym samym terenie, nie mieli nic wspólnego. Latem 1944 r.  
Niemcy zorganizowali dużą obławę, podczas której Jan Ewelt i Wiktor  
Rohde wpadli w ręce wroga; Ewelt zdołał uciec, a Rohde przepadł bez  
śladu. Partyzanci <sup>Grupy</sup> L. Niemca zagrozili zbyt gorliwym hitlerowcom /J.  
Leve, J. Wetzling, nauczycielka Keller/, że w razie dalszego napięt-  
nowania i wysiedlania Kaszubów, poniosą odpowiednią karę. <sup>- ce poszukiwało.</sup> Niszczyli



też magazyny wojskowe i mienie Niemców. Obserwowali budowę u-  
mocnień budowanych przez Niemców wokół Gdyni.

Po wojnie <sup>Niemce</sup> ożenił się z Klarą Głombiowską. Przez wiele lat był  
kierownikiem sklepu ~~geesowskiego~~ w Chwaszczynie. Działał w  
spółdzielczości wiejskiej. Zmarł najprawdopodobniej w 1991 r.

Bork B. - Nad Sleżą..., Gdańsk 1978, passim, Bork B. Bieszke L.

- Łężyce..., Bojan 1993, passim, Ciechanowski K. - Ruch oporu...,

s. 371, Bork B. - Martyrologia i ruch oporu na Lesokach 1939

- 1945, t. VI Bibl. Fund. "AP AK", s. 233, <sup>W</sup>wywiad sporządzony

z L. Niemcem w 1973 r., rel. J. Niemca i B. Ewelta.

*Bolesław Bork*

*relacje zabieramy do dokumentów, więc trzeba je  
wymienić przed bibliografą*

*brak APBK*



*Leśny kam 1917*

Niemc Leon I ps. "Chytrus" (1919-1991?) dowódca grupy partyzanckiej TOW GP w Wiczlinie, podporządkowanej Kdzie Gminnej Kielno pow. Wejherowo.

Urodzony 19.X.1919 r. w Wiczlinie pow. Wejherowo, syn Józefa i Marii. Po skończeniu szkoły powszechnej pracował w domu i dorywczo w lesie. Uczęszczał na kurs przysposobienia Oświatowego Młodzieży do Obrony Narodowej.

W pierwszych dniach września 1939 r. znalazł się w Gdyni, mając nadzieje na otrzymanie broni. Aresztowany przez Niemców, podejrzany o przynależność do Czerwonych Kosynierów, osadzony został w koszarach w Redłowie, następnie w Viktoria-Schule w Gdańsku, skąd skierowany był do prac polowych na Żuławy. Wiosną 1940 r. wrócił do rodzinnego domu ale miał trudności z zameldowaniem się. Na wiosnę 1942 r. ojciec podpisał wniosek o przyjęcie DVL. Leon wraz z bratem Józefem odmówili podpisania wniosku. Wezwani na gestapo wejherowskie, torturami zostali zmuszeni do przyjęcia niemieckiego obywatelstwa "do odwołania". Leon wkrótce został powołany do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. W czasie transportu został ranny i po leczeniu szpitalnym otrzymał urlop zdrowotny. Nie powrócił już do wojska niemieckiego ale z bronią zgłosił się do grupy partyzanckiej zorganizowanej i dowodzonej przez brata Józefa. Po nawiązaniu kontaktu z Kdą Gminną TOW GP w Kołęczkowie Leon został mianowany dowódcą grupy wiczlińskiej, do której oprócz Józefa należeli m.in.: Bolesław i Jan Eweltowie, Klara Głombiowska, Wiktor Rohde, Leon Warkusz. Grupa ta miała schrony na terenie leśnictw Krogulec i Witomino oraz w zagrodach : Ewelta, Nagła i Rohdego w Wiczlinie, Kuptzów w Dobrzewinie, Dzionka w Chwaszczynie. Na tym



samym terenie zupełnie niezależnie od partyzantów braci Niemców, działała grupa Stefana Dargacza. Latem 1944 r. hitlerowcy zorganizowali obławę, podczas której dostali się do niewoli Jan Ewelt i Wiktor Rohde. Ewelt zdołał uciec a los Rohdego nie jest znany. Partyzanci L. Niemca zagrozili szczególnie gorliwym hitlerowcom ( np J. Leve, J. Wetzling, nauczycielka Keller) odwetem za prześladowanie i wysiedlanie Kaszubów, co odniosło skutek. Niszczyli także magazyny wojskowe i mienie niemieckie.

Po wojnie Leon Niemiec ożenił się z Klarą Głombiowską. Przez wiele lat był kierownikiem sklepu w Chwaszczynie i działaczem spółdzielczości wiejskiej. Zmarł prawdopodobnie w 1991 r.

Materiały własne autora (wywiad z L. Niemcem z 1973 r.; rel.: B. Ewelta, J. Niemca); Bork B., Nad Slezą..., Gdańsk 1978, passim; Ciechanowski, Ruch oporu...; Komorowski, Leksykon...; Pomorskie organizacje konspiracyjne (poza AK)...; Sympozjum. t.I, s.52,61,62,68

Bolesław Bork



**Niemc Leon I ps. „Chytrus” (1919–1991), dowódca grupy partyzanckiej TOW „Gryf Pomorski”<sup>7</sup> pow. Wejherowo.**

Urodzony 19 X 1919 r. w Wiclinie, pow. Wejherowo; syn Józefa i Marii. Po ukończeniu szkoły powszechnej był zatrudniony w domu i pracował dorywczo w lesie. Uczęszczał na Kurs Przynależności Oświatowej Młodzieży do Obrony Narodowej. W pierwszych dniach września 1939 r. znalazł się w Gdyni jako ochotnik z nadzieją, że otrzyma broń i będzie mógł walczyć z wrogiem. Jako cywil wpadł w ręce Niemcom, podejrzany o przynależność do Czerwonych Kosynierów. Został osadzony w koszarach w Redłowie, następnie w Victoria Schule w Gdańsku i skierowany do prac

połowych na Żuławy.

Wiosną 1940 r. wrócił do domu, ale miał trudności z zameldowaniem. Wiosną 1942 r. ojciec jego podpisał niemiecką listę narodowościową. Leon z bratem Józefem odmówili podpisania tej listy. Wówczas gestapo wejherowskie torturami zmusiło ich do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego „do odwołania”. Powołany został do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni. W czasie transportu został ranny i po leczeniu szpitalnym uzyskał urlop zdrowotny. Wówczas z bronią zgłosił się do grupy osób ukrywających się, dowodzonej przez jego brata Józefa, który nie poszedł do niemieckiego wojska. Po nawiązaniu łączności z Komendą Gminną TOW „GP” w Koleczkowie został mianowany dowódcą grupy wiclińskiej, do której należeli oprócz brata Józefa, Bolesław i Jan Eweltowie, Wiktor Rohde, Leon Walkusz, Klara Głombiowska i in. Grupa ta miała schrony na terenie leśnictwa Krokulec i Witomino, w zagrodach Ewelta, Nagła i Rohde w Wiclinie, Kuptców w Dobrzewinie, Dzionka w Chwaszczynie. (Z grupą Stefana Dargacza, działającą na tym samym terenie, ich grupa nie miała nic wspólnego). Latem 1944 r.

120 Stow. biograf. konsp. pomr. 1939-1945,  
pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawadzkiej,  
Jomni 1997, s. 3

Niemcy zorganizowali dużą obławę, podczas której Jan Ewelt i Wiktor Rohde wpadli w ręce wroga. Ewelt zdołał uciec, Rohde zginął bez śladu. Partyzanci grupy Leona Niemca I zagrozili zbyt gorliwym hitlerowcom (jak Leve, J. Wetzling, nauczycielka Keller), że w razie dalszego ścigania i wysiedlania Kaszubów, poniosą odpowiednią karę (groźba poskutkowała). Niszczili też magazyny wojskowe i mienie Niemców. Dostarczali dane z budowy umocnień budowanych przez Niemców wokół Gdyni.

Po wojnie Leon Niemc ożenił się z Klarą Głombiowską. Przez wiele lat był kierownikiem sklepu Gminnej Spółdzielni w Chwaszczynie. Działał w spółdzielczości wiejskiej. Zmarł najprawdopodobniej w 1991 r.

Zbiory własne autora (wywiad z Niemcem L. w 1973 r., rel.: Niemc J. i Ewelt B.); Bork B., *Nad Słężą*, Gdańsk 1978, passim; Cichanowski K., *Ruch oporu...*, *Pom. org. konsp. poza AK...*

Bolesław Bork



T:K: 917/1622 Pom.

Wejherowo

Mienc Leon I

V. Party informacyjne

ks. 4

Niemc Leon

Kejnowo 1  
TOW GP  
pony 2.



2010. Tenkhe protol. "Partyzentkie"  
straszacuci "Partyzentki boj" 4 kresch  
kesubskich pod "Koleccuowem"

HMM-PI



Niemc Leon I

Wejherowo  
J.W. Gr. P.  
part.

2

zob: T: R-1065/1815 Niemc Leon II  
i Holle Anna sam. Bieszkce  
T: R-744/1756  
insp. Golywia

Wda XI '00

a

Wejherowo 3  
TOW 6-P

Niemc Leon

1939

1945

Zob. T: M : 802 / 1527 Pom. Bork Bolesław (Wydziw  
ten. 4, str. 57, pt. „deszczowe konspiracje w zamyśle”

20.11.2021



a

"Gryf Pomorski"<sup>51</sup>

NIEMC Leon I

Kejherowo

ps. "Chytrus"

Urodz. 19 X 1919 r. w Hicelinie pow. Kejherowo, Gartyzamt Oddz. TOK Gryf Pomorski w Koleczkowie. Zmarł 4 1991 r.

Zob. Słownik Biografii Komsp. Pom. t. 3 str. 120  
Fundacja Archiwum Pomorskie A.K.  
Toruń 1997 r.

JBKoz. 2003 r.



Niemc Leon,



Zakład Produkcyjny w Legnicy  
TECZKA DO AKT  
SWW 1824-331 ZN-96/1

